



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

WIOSNA 2009

A.D. 2009 — A.M. 6137

Nr 508

SPIS TREŚCI

Od tajemnych występków oczyść mnie	2
Roczne sprawozdanie za 2008 r.	5
Wiara Abrahama - Typ i Antytyp	9
Sprawozdanie z Wielkiej Brytanii za 2008 rok	13
List do Redaktora	14
Roczne sprawozdanie z Francji i Kamerunu za 2008 rok	15
Pamiętamy	16

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeko przyjmując Królestwo nie chwielejąc się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.



„OD TAJEMNYCH WYSTĘPKÓW OCZYŚĆ MNIE” – Ps. 19: 13

CELEM niniejszego artykułu jest podanie myśli etycznych pomocnych przy oczyszczaniu się, a następnie myśli doktrynalnych, a jedne i drugie mają pomóc nam w przygotowaniu się do godnego uczestnictwa w Pamiętce Pańskiej, która w tym roku będzie miała miejsce 8 kwietnia po godzinie 18: 00. Modlitwa proroka „Od tajemnych występów oczyść mnie”, na której opierają się myśli etyczne niniejszego artykułu, dobrze przedstawia postawę serca w pełni poświęconych i gorliwych chrześcijan. Osoba mająca świadomość odpuszczenia „przedtem popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej” poprzez łaskę Bożą okazaną w Chrystusie Jezusie przypisującą nasze grzechy Jemu, a Jego sprawiedliwość tym, którzy w Niego wierzą, mimo to do-

brze pouczona jest świadoma swoich występków i niedociągnięć. Te tajemne występki mogą być dwu rodzajów: (1) mogą to być występki, które w momencie ich popełniania były tajemne nam samym – potknięcia, mimowolne błędy. Oczywiście osoba o żarliwym sercu, pragnąc pełnej społeczności z Panem, będzie boleć nawet z powodu mimowolnych niedociągnięć, i będzie się starać oraz modlić o Boską łaskę, by je przezwyciężyć; oraz (2) oprócz powyższych, istnieją także inne tajemne występki, których tajemność polega na tym, że nie są znane nikomu, tylko nam samym i Panu – niedoskonałości lub występki umysłu zanim przyjmą one zewnętrzną formę realnych i swawolnych grzechów jakiegokolwiek rodzaju. Grzech swawolny jest grzechem, który uzewnętrzniamy i popełniamy albo w sferze umysłowej, albo w fizycznej, albo w obydwu.

Wszyscy chrześcijanie doświadczeni w walce z grzechem i sobą samym dobrze wiedzą, że wszystkie grzechy zewnętrzne, czyli swawolne, mają swój początek w tajemnych występkach umysłu. Grzeszną myślą może być myśl pełna pychy sugerująca wywyższanie samego siebie, może nią być myśl pełna chciwości sugerująca bezprawne zdobywanie bogactwa lub może nią być jakiegokolwiek inne cielesne pragnienie. Samo pojawienie się takiej myśli w naszym umyśle nie jest grzechem, jest jedynie wynikiem działania naszych władz umysłowych oraz otaczających nas wpływów, jest zadawaniem pytania naszej woli, czy wyrazimy zgodę na takie myśli. Wielu z tych, którzy w danej chwili całkowicie odrzuciliby jakąkolwiek sugestię do czynienia zła, daje przyzwolenie złym myślom. Jednakże, jeśli myśl rozgości się w naszym umyśle, staje się tajemnym występkiem i będzie pobudzać nas do bardziej widocznego na zewnątrz swawolnego zachowania, które zawsze prowadzi od małego zła do większego zła. Przypuśćmy na przykład, że przyszedłby nam na myśl sposób, dzięki któremu moglibyśmy wywyższyć samych siebie i zdobyć większą sławę, zaszczyty lub reputację poprzez podkopanie wpływu i reputacji innej osoby. Jak szybko taka zła, samolubna myśl, gdyby rozgościła się w naszym umyśle, doprowadziłaby do zazdrości, a być może nawet do nienawiści i niesnasek! Niemalże pewnym jest, że jej skutkiem byłaby obmowa, oszczerstwa oraz inne uczynki ciała i diabła. Początki są zawsze małe i w związku z tym dużo łatwiej mo-

TERAŹNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki
ul. Zdobywców Kosmosu 17
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy parazyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronienia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

zna sobie z nimi poradzić wtedy, zanim w pełni się rozwiną. Dlatego też prorok modli się: „*Od tajemnych występków oczyść mię*” i dzięki temu zachowaj i powstrzymaj mnie od swawolnych grzechów.

W Liście Ap. Jakuba (1: 14, 15) czytamy: „*Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągnięty i przynęcony. Zatem pożądliwość poczynszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.*” W tych wersetach ta sama myśl jest wyrażona innymi słowami. Na początku pokusa polega na tym, że umysłowi zostają przedstawione sugestie, które są nieczyste, nieuprzejme lub skłaniają do niewierności wobec zobowiązań ciężących na jednostce, lecz na razie nie ma grzechu, nie ma występkę. Występek zaczyna się wtedy, kiedy złe sugestie pozostają w naszym umyśle na dłużej, kiedy zaczynamy je rozważać i zastanawiać się nad atrakcjami, jakie mogą one mieć do zaoferowania. To właśnie w tym punkcie nasze pragnienia nie przeciwstawiając się złej rzeczy, a zamiast tego lgnąc do niej, zapoczątkowują tajemny występek, który następnie rozwija się naturalnym biegiem rzeczy, co w sprzyjających warunkach może przebiegać błyskawicznie i skutkować grzechem, swawolnymi, czyli uzewnętrznionymi aktami grzechu, na przykład składaniem fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu, oszczerstwem lub innymi złymi uczynkami. Po tym jak złe postępowanie rozpoczęło się od żywienia złych sugestii, a następnie przekształciło się w swawolny grzech, istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że ostatecznie wyrze on wpływ na cały bieg życia i doprowadzi grzeszącego do stanu, w którym popełni większy występek – samowolny, rozmyślny, umyślny grzech, co podkopie jego charakter i może wpłynąć na jego stanowisko w Królestwie.

Wydawałoby się, że każdy rozumny chrześcijanin powinien ustawicznie odmawiać tę natchnioną modlitwę o oczyszczenie z tajemnych występków po to, by uniknąć popadnięcia w swawolne grzechy. Jeśli będzie się modlić żarliwie i jednocześnie pilnować postawy serca, by była w pełnej zgodzie z Panem, i będzie ustawicznie udawać się do Tronu Łaski w chwili potrzeby oraz po to, by uzyskać odpuszczenie i oczyszczenie z każdego błędu poprzez drogocenną krew, zostanie zachowany w czystości i ochroniony od pułapek stojących na jego drodze. Nie możemy mieć nadziei na to, by żyć w bliskiej społeczności z Panem, jeśli jedynie strzeżemy się przed grzechami zewnętrznymi, grzechami swawolnymi, a zaniedbujemy pilnowania początków grzechu w tajnikach naszego umysłu i serca. Równie do-

brze moglibyśmy spodziewać się, że unikniemy ospy lub jakiegokolwiek innej odrażającej choroby poprzez zewnętrzne obmywanie się, przy równoczesnym przyjmowaniu zarazków choroby do wnętrza naszych ciał. Zarazki swawolnych grzechów wchodzą poprzez umysł, gdzie powinny spotkać się z odkażającym i oczyszczającym działaniem Prawdy i jej Ducha, które mają niezwłocznie uśmiercić drobnoustroje grzechu, zanim te rozwiną się i doprowadzą do takiego stanu zła, który objawi się w naszym zewnętrznym postępowaniu. Na przykład, kiedykolwiek zacznie na nas oddziaływać wpływ pychy i poczucie własnej ważności, niech bezzwłocznie zastosowane zostanie antidotum z wielkiego medycznego laboratorium Pana celem uzdrowienia duszy. Odpowiednie lekarstwo stanowiące przeciwwagę tego rodzaju pychy znajduje się w słowach: „*A kto by się wywyższał, będzie poniżony; a kto by się poniżał, będzie wywyższony*” oraz „*Przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha*”.

Jeśli myśl nasuwająca się naszemu umysłowi próbuje zarazić nas wirusem zazdrości, wtedy niezwłocznie zastosujemy antidotum, które oświadcza, że zazdrość jest jednym z uczynków ciała i diabła oraz jest przeciwna duchowi Chrystusowemu, którego przyjęliśmy za swój poprzez zawarcie przymierza z Bogiem. 1 Kor. 13: 4 poucza nas, że „*miłość nie zazdrości*”. Pamiętajmy o tym, że zazdrość jest blisko spokrewniona ze złośliwością, nienawiścią i swar-

mi, które zazwyczaj za nią podążają, a które według słów naszego Pana i Apostoła Jana w pewnych okolicznościach oznaczają morderstwo (Mat. 5: 22; 1 Jana 3: 15). Jeśli zanieczyszczeniem wdzierającym się do naszego umysłu jest chciwość pobudzająca nas do tego, by ją zaspokoić w sposób niezgodny z zasadami sprawiedliwości, odpowiednio zastosujemy lekarstwo podane w Słowie Pana: „*Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swojej szkodował?*” A w innym miejscu: „*Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary i poprzebijali się wieloma boleściami*” (Mat. 16: 26; 1 Tym. 6: 10).

Im więcej uwagi będziemy poświęcać temu tematowi, tym bardziej z naszego własnego doświadczenia będziemy się przekonywać o prawdziwości tego, o czym mówi Pismo Święte, że grzech ma swoje początki w tajemnych występkach w umyśle, i tym bardziej będziemy oceniać słowa z Przep. 4: 23: „*Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego [umysł, motywy, uczucia i wola]; bo z niego żywot pochodzi*”.



Nie mamy się dziwić, że Bóg stworzył nas takimi, że pokusy mają przystęp do naszego umysłu, ani nie powinniśmy się modlić o to, by nie mieć żadnych pokus, bowiem gdyby nie pojawiały się takie sugestie, gdyby nie było żadnych pokus, wtedy nie byłoby zwycięstw z naszej strony, nie byłoby przewycięzania grzechu i onego Złośnika, a przecież wiemy, że właśnie po to jesteśmy obecnie w szkole Chrystusowej. Spodziewajmy się nie tego, że zostaniemy osłonięci przed wszelkimi pokusami, lecz tego, że mamy się uczyć od wielkiego Nauczyciela, jak dać odpór Kusicielowi oraz jak dzięki łasce i pomocy naszego Mistrza wyjść zwycięsko z walki z grzechem. Miara naszego powodzenia w tym konflikcie w dużym stopniu będzie zależała od intensywności naszej wiary w wielkiego Nauczyciela i zaufania żywionego do Niego. Jeśli będziemy pokładać bezgraniczną ufność w Jego mądrość i Jego pomoc w każdym czasie potrzeby, będziemy ściśle podążać za Jego wskazówkami i strzec naszych serc (usposobienia) z wszelką pilnością. Wiara w Boską mądrość jest nam potrzebna po to, byśmy mogli być Mu całkowicie posłuszni, dlatego też zostało napisane: „*a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza*”; to dzięki żywieniu wiary i przejawianiu posłuszeństwa z niej wypływającego będziemy mogli „*zwyciężyć przez tego, który nas umiłował*” (Rzym. 8: 37).

Powinniśmy uznać, że zawarliśmy przymierze z Panem i należymy do Niego. On jest zawsze blisko nas, w każdej próbie, w każdej pokusie. Jego pomoc czeka na nasze zawołanie, obyśmy tylko zechcieli ją przyjąć i postępować zgodnie z Jego wskazówkami. Dlatego też nasze modlitwy powinny być modlitwami o pomoc w czasie potrzeby, jak również o Pańskie błogosławieństwo i opiekę każdego dnia. W chwili pokusy serce powinno wzniesić się ku wielkiemu Mistrzowi, w pełnym upewnieniu wiary uznając Jego miłość, mądrość, możliwość udzielenia nam pomocy i pragnienie, by wszystkie rzeczy dopomagały ku dobremu tym, których On miłuje (Rzym. 8: 28). Poproszenie o Jego pomoc w czasie potrzeby bez wątpienia wyjedna nam radę, pomoc i siłę Pana, abyśmy mogli być sprawiedliwi, wierni, czysti i miłujący. Prośnienie o Jego pomoc umożliwi nam ciągle odnoszenie zwycięstw – co dzień, co godzinę, jak również odniesienie ostatecznego zwycięstwa. Jedną z naszych trudności może być to, że szukamy wielkich bitew, a nie korzystamy z tego, co Pan nam zapewnił do zachowywania naszych umysłów w czystości od tajemnych występków – zapominamy o naszych małych bitwach, które są o wiele liczniejsze od tych wielkich, i to w nich odniesiemy większość z naszych zwycięstw i uzyskamy nagrody z nimi związane. „*Kto panuje sercu swemu, lepszy jest, niżeli ten, co dobył miasta*” (Przyp. 16: 32).

Wspaniałe skutki wynikające z zastosowania się do niniejszej rady Pana, wspaniałe osiągnięcia tych, którzy wiernie zachowywali swoje serca z wszelką pilnością, są wyrażone w słowach wersetu zacytowanego na początku niniejszego artykułu oraz w wersetach po nim następujących, które pożytecznie będzie powtórzyć jako żarliwą modlitwę każdego uświęconego w Chrystusie Jezusie: „*Ale występki któż zrozumie? od tajemnych występków oczyść mię. I od swawolnych [grzechów] zachowaj służę twego, aby nie panowały nade mną; tedy doskonałym będę, a będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, Panie, skała moja, i odkupicielu mój!*” (Ps. 19: 13-15). Zastosowanie myśli zawartych w tych wersetach w codziennym życiu jest szczególnie ważne teraz, kiedy zbliżamy się do Pamiątki. W obecnym czasie przeciwnik może przystąpić do nas usiłując utrudnić nam postępowanie do przodu w przewycięzaniu naszych tajemnych występków i podejmowanie działań zmierzających do ich usunięcia. A zatem jest to szczególny czas na to, byśmy współpracowali z Panem w oczyszczaniu się od tajemnych występków, jak również odrzucali każde zło objawiające się grzesznymi uczynkami. W przypadku typicznej corocznej Paschy, cieleśni Izraelici usuwali cały kwas ze swoich domów, tak samo i my zbliżając się do corocznej antytypicznej Paschy jako duchowi Izraelici usuńmy z naszych serc i umysłów kwas grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. Najlepszym sposobem uczynienia tego jest napełnienie się Duchem – „*Duchem postępujcie, a pożądlivości ciała nie wykonywajcie*” (Gal. 5: 16). Tak oczyszczeni, będziemy godnie uczestniczyć w tym święcie, nie zostaniemy pochwyleni w żadnym przesiewaniu, które objawiłoby to, że straciliśmy stanowisko w naszej klasie i zostaliśmy odrzuceni od naszego obecnego powołania. Jeśli nie będziemy się oczyszczać, takie niebezpieczeństwo nam zagraża, szczególnie w obecnym czasie. Z tego powodu okres Paschy jest szczególnie niebezpiecznym czasem w naszym życiu, lecz jeśli odpowiednio wykorzystamy pokusy, jakie niesie on ze sobą, będzie to dla nas okres błogosławionego oczyszczania, a zatem czas większej wolności od zła i większego rozwoju w łasce, znajomości i przywilejach służby. Dlatego też módlmy się słowem i czynem: „*od tajemnych występków oczyść mnie*”.

KTO MOŻE BRAĆ UDZIAŁ W PAMIĄTCE

Po pierwsze i przede wszystkim członkowie Maluczkiego Stadka, członkowie Ciała Chrystusa (1 Kor. 12: 12-27; Ef. 4: 4) otrzymali przywilej uczestniczenia w Pamiątce i to w najpełniejszym znaczeniu. Poprzez uczestnictwo w Pamiątce symbolizowali

trzy rzeczy: (1) śmierć naszego Pana Jezusa (1 Kor. 11: 26); (2) swoją wiarę, przyswojenie sobie usprawiedliwienia, uzyskanie odpuszczenia grzechów i przypisanie sprawiedliwości poprzez Jego złamane ciało i przelaną krew, Jego śmierć (Mat. 26: 26-28); oraz (3) współudział z Nim w przywileju śmierci ofiarniczej za świat (1 Kor. 10: 16, 17; 15: 29; Fil. 3: 10). Członkowie klasy Wielkiej Kompanii mieli udział w pierwszych dwóch znaczeniach podanych powyżej, ale nie mieli przywileju, by w Wieczery Pańskiej symbolizować swoją śmierć z Chrystusem, bowiem nie są oni członkami Jego Ciała, współuczestnikami Jego ofiary za grzech. Brali oni udział w Wieczery Pańskiej po to, by symbolizować (1) Jego śmierć jako Baranka Bożego, oraz (2) swoją wiarę, przyswojenie sobie usprawiedliwienia poprzez Jego ofiarniczą śmierć – Jego ciało złamane za nich i Jego krew przelaną za nich dla odpuszczenia ich grzechów. Tak samo niesplodzeni z Ducha poświęceni słudzy Boży mogą obchodzić Pamiątkę w tym znaczeniu.

Mamy dwa szczególne powody, by uważać, że dla niesplodzonych z Ducha poświęconych jest rzeczą stosowną uczestniczyć w Pamiątce dla dwóch celów podanych powyżej jako (1) oraz (2). Po pierwsze, nie tylko pierworodni, ale wszyscy Izraelici z Boskiego nakazu i za Jego zgodą (2 Moj. 12: 25-27, 47; 4 Moj. 9: 2-5, 13; Joz. 5: 10; 2 Kron. 35: 1-19) obchodzili coroczną Paschę – typ Wieczery Pańskiej. Izraelici jako naród byli poświęceni Bogu i znajdowali się w relacji przymierza z Nim od dnia, kiedy On ujął ich za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej (2 Moj.

12:40,41; Żyd. 8: 9); i zostali oni „w Mojżesza ochrzczeni w obłoku i w morzu” (1 Kor. 10: 1,2). Dlatego też wszyscy poświęceni wierzący, niesplodzeni z Ducha, jak również Nowe Stworzenia, tj. „kościół pierworodnych” (Żyd. 12: 23) mogli brać udział w Wieczery Pańskiej, Pamiątce antytypicznego Baranka Paschalnego (1 Kor. 5: 7, 8).

Po drugie, Apostołowie biorący udział w pierwszej Wieczery Pańskiej, choć poświęceni, byli tylko próbnie usprawiedliwieni i nie byli jeszcze splodzeni z Ducha, bo nie mogli zostać splodzeni z Ducha aż do wylania Ducha Świętego w Dzień Pięćdziesiątnicy. Chociaż mieli oni przed sobą perspektywę splodzenia z Ducha i członkostwa w Ciele Chrystusowym, co obecnie przy końcu Wieku Ewangelii, w czasie Wielkiego Ucisku (Obj. 7: 1-3; Iz. 66: 7; Amosa 9: 13) nie jest już możliwe, przed Dniem Pięćdziesiątnicy ich stan w bardzo dużym stopniu był taki sam, jak stan niesplodzonych z Ducha poświęconych sług Bożych dzisiejszej doby.

Każdy powinien „samego siebie doświadczyć, a tak niech je z chleba tego i z kielicha tego niechaj pije” (1 Kor. 11: 28). Każdy wierzący w Jezusa jako swojego Zbawiciela powinien zastanowić się, czy porzucił swoją własną wolę i przyjął wolę Bożą za swoją, tak jak uczynił Jezus (Żyd. 10: 7-9), a jeśli jeszcze tego nie uczynił, powinien rozważyć podjęcie tego kroku, a potem jak się poświęci, powinien uczestniczyć w Pamiątce.

PT '09, 2-4

ROczne SPRAWOZDANIE ZA ROK 2008

UCISK SIĘ POTĘGUJE

GOSPODARKA ŚWIATOWA W ZAPAŚCI

IZRAEL OBLĘŻONY – Z ZEWNĄTRZ I OD WEWNĄTRZ

ŚWIAT RELIGIJNY – BABILON UPADŁ

DOM BIBLIJNY

W dzisiejszej dobie, kiedy Plan Boży tak bardzo posunął się już do przodu, dostrzegamy, że znajdujemy się w okresie Wielkiego Ucisku, o którym mówił nasz Pan, i to, że jest on obecny i dotyka społeczeństwo całego świata, powinno być obecnie oczywiste dla tych, którzy mają zmysły wyczulone na „znaki czasów” (Mat. 24: 21). Nie chodzi o to, że nasi bracia nie dostrzegają przepowiedzianego wielkiego Czasu Ucisku; widzą go, lecz trudno im przyznać, że jest on wśród nas, ponieważ objawiłoby to, że nie są

z klasy Oblubienicy. Jest to spowodowane tym, że jak wskazuje Pismo Święte, nadejście tego szczególnego okresu Ucisku jest oznaką skompletowania 144 000 Świętych, którzy byli wówczas „popieczętowani na czołach”, co czasowo było zgrane z rozpoczęciem się Ucisku. Nie tylko Kościół jest kompletny i w chwale, lecz także Wielka Kompania zakończyła swój ziemski bieg i otrzymała swe niebiańskie stanowisko, które chociaż nie jest w boskiej naturze na tronie, jest jednak niebiańską duchową

egzystencją przed tronem (Obj. 7: 9-17). Pozostali z nas będą mieli przywilej służenia pod zwierzchnictwem Starożytnych Godnych jako Młodociani Godni lub Poświęceni Obozowcy Epifanii w ziemskiej fazie Królestwa (Joel 2: 28). Świat, główne denominacje chrześcijaństwa oraz lud poświęcony Bogu czekają niełatwe lekcje. Musimy zmienić nastawienie umysłu i nie nalegać na to, by należeć do takiej czy innej klasy, lecz przyjąć Boską wolę, co do naszego miejsca w Królestwie. Dogmatyczne trzymanie się miejsca, które się nam podoba, może ostatecznie doprowadzić do tego, że niektórzy uzyskają niższe stanowisko w Królestwie. Od momentu ostatniego spłodzenia z Ducha w 1914 r., około dziewięćdziesięciu pięciu lat temu, do chwili obecnej, czas posunął się do przodu. W międzyczasie miliony nominalnego ludu Bożego uważały, że należą do Kościoła. Nie dostrzegali żadnego postępu w Planie Bożym i w swoim rozumieniu znajdują się w czasach pierwszego przyjścia Jezusa. Lud Prawdy zgromadzony w różnych grupach z jednej strony posunął się o wiele dalej w postrzeganiu Planu, bo aż do okresu Żniwa Wieku Ewangelii, okresu służby brata Russella jako „onego sługi” i w większości rozumie, że drugi adwent miał miejsce w 1874 roku (Mat. 24: 45-47). Z powodu zamknięcia przywilejów Wysokiego Powołania w 1914 roku wraz z zapieczętowaniem wybranych (Obj. 7: 4) oraz zbliżającego się oddzielenia Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii, które następowało od 1917 r., nie było jasnego zrozumienia co do zamknięcia drzwi. Wielu nie mogło dostrzec Pańskiego kierownictwa i rozdzielających doświadczeń przychodzących na lud Boży znający Prawdy Żniwa. (Zob. T. P. Jesień 2008, „Co to wszystko oznacza?”).

GOSPODARKA ŚWIATOWA W ZAPAŚCI

Odnosnie obecnej sytuacji finansowej, wydaje się niemal, że najnowsze wiadomości będą już nieaktualne, zanim niniejszy artykuł trafi do druku. Po zapaści w 1929 r. eksperci finansowi przewidywali, że zabezpieczenia, jakie zostały wtedy poczynione, dają zapewnienie, że rynki papierów wartościowych nigdy więcej nie znajdą się w niebezpieczeństwie. Ponieważ obraz finansowy w 2008 roku, a szczególnie w październiku, stawał się coraz bardziej niepewny, a spadki na światowych rynkach wymykały się spod kontroli, rządy Europy, Azji i Australii rozpaczliwie usiłują znaleźć rozwiązania i zebrać setki miliardów, by podeprzeć stary system.

Tutaj, w Stanach Zjednoczonych, przywódcy Kongresu i prezydent doradzają duże zwolnienia podatkowe w celu zasilenia wzrostu gospodarczego i są w trakcie tworzenia największego deficytu budżetowego od końca II wojny światowej. Wydatek ten zwiększył dług narodowy do poziomu 1 bilio-

na dolarów tylko za ten rok. Rząd przyrzekł przekazać aż 1,5 biliona dolarów w celu podparcia chwiejącej się gospodarki. Dzięki temu są nowe kredyty hipoteczne dla znajdujących się w trudnej sytuacji właścicieli domów, procedury ratunkowe dla upadających instytucji finansowych, dofinansowanie dla przemysłu samochodowego i pakiet 700 miliardów dolarów dla banków sparaliżowanych kryzysem.

Kongres wezwał ekspertów na kongresowe sesje informacyjne w celu ustalenia, co spowodowało największy kryzys finansowy od krachu lat trzydziestych, oraz po to, by się dowiedzieć, jakie rząd ma plany ratowania kraju z tego finansowego bałaganu.

Były ekonomista Rezerwy Federalnej powiedział, że racjonalne przesłanki są takie, że gospodarka znajduje się w recesji i o wiele więcej ludzi straci pracę, a my możemy po części temu zapobiec poprzez zwiększenie wydatków rządowych i obniżenie podatków. Chociaż inni mówią, że patrząc wprzód ta perspektywa powinna ostudzić wszelkie wzmianki o dalszych wydatkach, jednak wielu mówi, że lepiej wydawać pieniądze teraz w celu ratowania miejsc pracy i załagodzenia najbardziej dotkliwych skutków kryzysu, niż stracić te pieniądze później, na skutek niższego dochodu z podatków i większych wydatków na zasiłki dla bezrobotnych. Jak widać, zdania co do metod zaradzenia sytuacji są podzielone, a przyszłość na pewno nie daje poczucia bezpieczeństwa. Siły działające na świecie są zbyt potężne, by je powstrzymać. Rządy same potrzebują wsparcia. Są tak bardzo zadłużone, pożyczają na takie wysokie stawki procentowe i wydają pieniądze tak pochopnie, że jedynie pogłębiają bolączki, które mogłyby uleczyć innymi sposobami lub przynajmniej je przyhamować. Lekarz jest tak samo chory jak pacjent. Narody, jak również gigantyczne korporacje finansowe w tym wielkim Czasie Ucisku (Dan. 12: 1, Mat. 24: 21) „bywają miotane, a potaczają się jako pijane, a wszystka umiejętność ich niszczyje” (Psalm 107: 27).

ŚWIAT RELIGIJNY – BABILON UPADŁ

Główne denominacje świata chrześcijańskiego wciąż są nękane skandalami o nadużyciach seksualnych. W małym mieście w zachodniej części stanu Massachusetts sześć dużych kościołów rzymskokatolickich zostało zamkniętych. Dolegliwość ta w jednej miejscowości nie jest w żadnym wypadku końcem utrapienia, gdyż bolączka ta rozprzestrzeniła się na całe hrabstwo i cały stan. Spada frekwencja w kościołach i liczba księży. Liczba księży w Stanach Zjednoczonych kurczy się od dziesięcioleci. Według raportu z Uniwersytetu Georgetown, ponad 3 200 z 18 600 parafii w Stanach Zjednoczonych nie ma stałych księży.

Kościół Anglikański, w kraju i na całym świecie został skażony przez nadużycia seksualne, kontro-

wersyjne wyświęcanie gejów i kobiet na duchownych, co sprawiło, że znalazł się on pod wyraźnym potępieniem Biblii z powodu tych trzech praktyk. Dodatkowo w swoim ogólnym duchu przyjmowania każdego i wszystkiego w celu zjednania sobie osób światowych, pokazuje obecnie, że jego dawni biskupi sprzed około 126 lat przejawiali bardziej konkretną znajomość Boga i Planu Bożego niż ich współcześni odpowiednicy. Kościół Anglikański ma w planach przeproszenie Karola Darwina za to, że poddał ostrej krytyce jego samego i jego teorię ewolucji. Chociaż Biblia jasno wskazuje na procesy przystosowawcze wśród niższych zwierząt zachodzące pod Boskim nadzorem i kontrolą, to stwierdza, że pierwsza para ludzka została stworzona bezpośrednio ręką Boga. Przyjrzyjmy się krótko nierozsądnym wnioskom ewolucjonistów: stwierdzają oni, że w rozwoju różnych gatunków zwierząt w odpowiednim momencie jednemu z pierwszych drobnoustrojów, który osiągnął dojrzałość małpy, przyszła do głowy szczytna myśl tak, że powiedział sobie: pozbędę się ogona, przestanę używać swoich rąk jako stóp, zrzucę futro, rozwinę nos, czoło i mózg z organami moralnymi i filozoficznymi. Będę nosić ubrania od krawca i jedwabny cylinder, nazwę się doktor Karol Darwin i napiszę historię swojego rozwoju w procesie zwanym ewolucją. (P 6, s. 21).

Główne kościoły w Stanach Zjednoczonych upadają i dotyczy to zarówno części katolickiej, jak i protestanckiej. Pod względem religijnym ludzie nie są już związani ze swoimi pierwotnymi, rodzimymi społecznościami i przenoszą się z jednej grupy do drugiej, a dla wielu jest bardziej wygodne w ogóle nie zrzeszać się z kimkolwiek. Jedna na cztery dorosłe osoby w wieku od 18 do 29 lat twierdzi, że nie jest związana z żadną instytucją religijną. Spada zaufanie do tradycyjnych zorganizowanych denominacji.

Według niedawnej ankiety, z powodu zmiany wiary Kościół rzymskokatolicki stracił więcej członków niż inne tradycyjne wyznania. Niemal jeden na trzech Amerykanów jest wychowywany jako katolik, z czego mniej niż jeden na czterech twierdzi, że jest dziś katolikiem. Oznacza to, że około 10 procent Amerykanów to byli katolicy. Mimo to, ogólna liczba katolików pozostaje w miarę stała z powodu napływu imigrantów z Ameryki Łacińskiej. Niemal połowa wszystkich katolików poniżej trzydziestego roku życia to Latynosi.

W artykule w ogólnokrajowej publikacji zatytułowanej „W trudnych czasach Domy Boże przechodzą do rozdziału 11. w Księdze Bankructw” drastycznie opublikowana jest ogólnokrajowa bolączka dotycząca wiele kościołów. Zmniejszająca się liczba osób chodzących do kościoła oraz wielka liczba osób, które straciły zatrudnienie, przyczyniają się do kurczących się przychodów i coraz mniejszej zdolności

kongregacji do sprostania swoim zobowiązaniom finansowym odnośnie pożyczonych pieniędzy oraz utrzymania nieruchomości w dobrym stanie. Niektórym skurczyły się oszczędności i nie mogą wypełnić pierwotnych zobowiązań na rzecz kościoła. Niektóre kościelne instytucje hipoteczno-pożyczkowe musiały również zaprzestać swojej działalności. Jest to dowód zagęszczania się chmur ucisku dotyczących nie tylko kościołów, lecz także dużych i małych przedsiębiorstw oraz ludności świata w ogólności.

Po stronie protestanckiej zmiana przynależności powiększa liczbę kościołów nienależących do głównych denominacji. Tradycyjne grupy baptystyczne i metodystyczne systematycznie tracą członków. Grupa o najsłabszej zdolności zatrzymywania swoich członków jest również najszybciej rosnącą – są nią Świadkowie Jehowy. Tylko 37 procent osób wychowanych w tej grupie twierdzi, że pozostaje jej członkami. Żydzi stanowią 1,7 procent całej populacji. Budydzi i muzułmanie z osobna stanowią mniej niż 1 procent liczby ludności kraju.

IZRAEL OBLĘŻONY – OD WEWNĄTRZ I OD ZEWNĄTRZ

Ehud Olmert pełniący obowiązki premiera ustąpił ze stanowiska szefa partii Kadima i został zastąpiony przez minister spraw zagranicznych Tzipi Livni. Następnie Livni została desygnowana na premiera i zostało jej powierzone stworzenie koalicji, co jej się nie udało. W tej sytuacji konieczne stały się nowe wybory. (Wybory narodowe w Izraelu odbyły się 10 lutego 2009 roku. Obecnie Benjamin Netanjahu jest faworytem do stanowiska następnego premiera, lecz nie jest to ostatecznie sfinalizowane – *uwaga redaktora*).

Wydaje się, że premier Ehud Olmert i jego następczyni Tzipi Livni są skłonni oddawać ziemię, by zapobiec czemuś, co jak się obawiają, będzie „państwem dwunarodowościowym”. Odpowiedź Netanjahu brzmi: „Prawdziwa debata nie dotyczy większej Ziemi Izraelskiej, lecz małej Ziemi Izraelskiej, na której premier i jego ludzie chcą nas zostawić (...) Oto, czego dotyczy cała ta debata – opuszczenia terenów niezamieszkałych przez Palestyńczyków. Oni chcą oddać jak najwięcej, a my chcemy zachować jak najwięcej na terenach niezmiernie dla nas istotnych z powodów historycznych, jak i ze względów bezpieczeństwa. Dziś, w świetle oddania Gazy i jej przejęcia przez Hamas, jasne jest dla każdego, kto uważa się za „miłośnika państwa Izrael”, a nie jedynie za „miłośnika ziemi izraelskiej”, że jeśli oddamy więcej ziemi, zostanie ona przejęta przez Iran i jego sprzymierzeńców”.

Ostatnia inwazja izraelskich sił powietrznych na Strefę Gazy, zwana operacją „Płynny Ołów”, rozpoczęła się 27 grudnia 2008 r. i zakończyła się 21 stycznia 2009 r. Jej zadaniem było zlikwidowanie

8 • TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

wyrzutni raketowych Hamasu, które są odpowiedzialne za wystrzeliwanie setek rakiet na Izrael wywołujących niewypowiedziane straty w ludziach i dobytku. Obecnie obowiązuje dość niepewne zawieszenie broni.

DOM BIBLIJNY

Trzymamy się w naszej kwaterze, z minimalną liczbą pracowników w tej samej ilości, co w ubiegłym roku. Trójka braterstwa służy w pełnym wymiarze godzin, a dwie osoby w niepełnym wymiarze.

W czerwcu mieliśmy kolejną burzę, która spowodowała wiele zniszczeń wśród drzew na naszej posiadłości (patrz zdjęcia poniżej). Na szczęście budynki nie zostały uszkodzone. Bracia przybyli pomóc przy olbrzymim sprzątaniu, jakie było wtedy potrzebne oraz po to, by wykonać pewne prace w magazynie. Jesteśmy bardzo wdzięczni za służbę braci, którzy przyjeżdżają pomagać co jakiś czas w ciągu roku.

Moglibyśmy osiągnąć o wiele więcej w dawaniu świadectwa przy pomocy Sztandaru Biblijnego i Teraźniejszej Prawdy poprzez specjalną wysyłkę, gdybyśmy mieli więcej pomocy. Pan widzi nasze trudne położenie i może zmienić warunki, jeśli uzna to za niezbędne i wtedy, kiedy uzna to za konieczne. Wielu z wiernych Pańskich umieszcza czasopisma Sztandar Biblijny i broszurki w sklepach spożywczych i poczekalniach gabinetów lekarskich, itd., wspierając nasze wysiłki wychodzenia na zewnątrz i próbując przedstawiać Teraźniejszą Prawdę tym, którzy mają dociekliwe umysły. Wciąż bardzo po-

trzebujemy nazwisk i adresów ludzi, którzy ucieszyliby się, gdyby otrzymali darmowy numer któregośkolwiek z naszych czasopism, zależnie od ich przynależności religijnej. Postawa ludzi wobec poselstwa Prawdy ostatnio bardzo się poprawiła. Są bardziej chętni poszukiwać odpowiedzi na pytanie, dlaczego problemy na świecie obecnie wzmagają się w zatrważającym tempie.

Powinniśmy jednak rozumieć i spodziewać się, że Prawda wywoła pewną dozę sprzeciwu, tak jak miało to miejsce w przypadku Natanaela (Jan 1: 46), Apostoła Pawła (1 Kor. 15: 9), brata Johnsona (PT 384, s. 182) i brata Jolly'ego (PT 561 s. 35).

KOŃCOWY WĄTEK

Konwencje Ruchu w minionym roku cieszyły się wysoką frekwencją pomimo faktu, że nasze szeregi zostały uszczuplone na skutek tego, że kilku braci zakończyło swą podróż do Królestwa. Duch braci uczestniczących w konwencjach był zgodny z Prawdą na czasie.



Dziedziniec za jadalnią



Strona północno-zachodnia



Droga dojazdowa

PODSUMOWANIE PRACY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

OD 1 STYCZNIA 2008 R. DO 31 GRUDNIA 2008 R.

SŁUŻBA PIELGŃSKA I EWANGELICZNA

Pielgrzymów	2
Pielgrzymów posiłkowych	9
Ewangelistów	17
Zebrań publicznych i półpublicznych	266
Uczestników	6 799
Zebrań domowych	1 011

Uczestników	8 803
Przebytych kilometrów	341 722

FINANSE

Fundusz Ogólny
PRZYCHODY

1. Datki	\$ 209 685
2. Inwestycje	\$ 82 422

3. Sprzedaż książek i literatury	\$ 22 017
4. Razem dochód	\$ 314 124
5. Saldo z ubiegłego roku na 31 grudnia 2007	\$ 74 737
6. Dostępne fundusze razem	\$ 388 861

WYDATKI

7. Koszt sprzedanych towarów	\$ 37 830
8. Wydatki konwencyjne	\$ 5 615
9. Wydatki administracyjne	\$ 46 730
10. Usługi – Pielgrzymi, Ewangelści	\$ 79 238
11. Remonty i naprawy	\$ 49 301
12. Sprzęt	\$ 5 786
13. Media	\$ 29 617
14. Podatki	\$ 25 150
15. Ubezpieczenie	\$ 8 394
16. Reklama	\$ 2 167
17. Opłaty pocztowe i dostawa	\$ 28 146
18. Internet	\$ 1 880
19. Wysyłka ochotnicza	\$ 19 305
20. Wydatki razem	\$ 339 159
21. Saldo w Funduszu Ogólnym na 31 grudnia 2008	\$ 49 702

KORESPONDENCJA

Otrzymanych listów i pocztówek	10 954
Wysłanych listów i pocztówek	3 703
(obejmuje e-maile)	

ROZPROWADZONA LITERATURA

Zaprenumerowana/zamówiona	
Teraźniejsza Prawda	3 603
Zaprenumerowany/zamówiony	
Sztandar Biblijny	15 960
Sztandar Biblijny rozprowadzony ochotniczo	22 382

Oprawione tomy (czasopism)	72
Wykłady Pisma Świętego	682
Tomy Epifaniczne	165
BSCyclopedia na płycie	19
Fotodrama Stworzenia	60
Pomoc do badania Fotodramy	68
Życie-Śmierć-Życie Przyszłe	131
Śpiewnik	40
Manna	70
Książki z Wierszami	67
Komplety oprowianej Strażnicy	5
Broszurki (Pieńko, Spirytyzm, Cienie Przybytku) ...	54
Ulotki JHP, JW, RSV, AI, GT, HUD, PYR, SAT, BA, FOZ, RI, itd.)	196
Indeksy oraz Książka Pytań	48
Publikacje innych	264
Wykresy i Podkładki: Boski Plan Wieków, Przybytek i Piramida	116
Książki dla dzieci	20
Kasety biblijne, taśmy wideo	8
Rozdane broszurki	13 486
Ulotki, traktaty	87 138
Różnorodne kartki, broszki z napisem Restytucja	966

PRACA W SIECI (USA)

(STYCZEŃ-GRUDZIEŃ 2008 R.)

Goście (ludzie poświęcający trochę uwagi treści)	48 000
Liczba Gości dziennie (średnio)	142
Oglądanych stron (strony otworzone i oglądane)	80 000
„Kliknięć” (ile razy witryna została „kliknięta”)	230 000

WIARA ABRAHAMAMA – TYP I ANTYTYP

„Bóg wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego: *Abrahamie! (...) Weź teraz syna twego, jedyne go, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemi Moria, i tam go ofiaruj na ofiarę paloną, na jednej górze, o której ci powiem*” 1 Moj. 22: 1-18.

Dwudziesty drugi rozdział 1 Księgi Mojżeszowej przedstawia: (a) największą próbę wiary Abrahama w związku z Boskim poleceniem, by złożyć Izaaka w ofierze, co jest typem największej próby Boga w Jego miłości w związku ze złożeniem w ofierze Chrystusa; (b) postępowanie Abrahama w odpowiedzi na to polecenie jako bardzo wzruszający typ wielkiej miłości, jaką Bóg żywił do ludzkiej rodziny, zanim jeszcze powstał świat; (c) największą ofiarę Abrahama jako szczegółowy typ największej ofiary Boga – ofiary Chrystusa; (d) odpowiednią postawę i postępo-

wanie Izaaka, przepięknie ukazujące w typie pełne podporządkowanie Jezusa woli Ojca i ochotne składanie w ofierze Swojego ludzkiego życia oraz Jego zmartwychwstanie jako Nowego Stworzenia; (e) siódme i ostatnie powtórzenie Abrahamowi obietnicy przymierza w wersach 16-18, (pozostałe 6 znajduje się w 1 Moj. 12: 1-3; 12: 6, 7; 13: 14-17; 15; 17; 21: 12, 13); (f) pierwsze wyszczególnienie zarówno nasienia niebiańskiego, jak i ziemskiego w tym samym kontekście, ukazanego odpowiednio w gwiazdach niebieskich i piasku na brzegu morskim; oraz (g) Boską przysięgę dodaną do obietnicy przymierza jako wiążącą dla Niego i dającą podwójne zapewnienie, że obietnica zostanie wypełniona (por. Ps. 105: 8,9; Łuk. 1: 72,73; Żyd. 6: 13-20). Niewątpliwie pełne czci przebadanie tych rzeczy powinno zwiększyć naszą ocenę wielkiej ofiarniczej miłości naszego Niebiań-

skiego Ojca i naszego Pana Jezusa (Jana 3: 16; 15: 13; Rzym. 5: 6-8) i powinno wzbudzić w nas większe pragnienie, by ich naśladować (Jana 13: 34; 1 Jana 3: 16)!

Bóg w Swojej mądrości, sprawiedliwości i mocy wystawił Siebie w Swojej miłości na wielką próbę [Bóg wystawił na próbę – hebrajskie słowo *nasah* znaczące *testować, dowodzić, próbować*, zobacz przekłady NKJ, A. R. V., Rotherham – porównaj jak słowo to jest używane w 2 Moj. 16: 4; 20: 20; 5 Moj. 8: 2,16; 13: 3; 2 Kron. 32: 31; zobacz także Żyd. 11: 17], Bóg nigdy nie kusi nikogo do czynienia zła – (Jak. 1: 13). W tej wielkiej próbie Bóg w Swojej miłości z gotowością zareagował na wezwanie Jego pozostałych przymiotów, „*Otom ja*”, które poleciły mu wziąć Jego jednorodzonego Syna: „*Weźmij teraz syna twego, jedynego twego, Izaaka*” (w. 2; por. Jana 3: 16; Rzym. 5: 8; 1 Jana 4: 9), obiekt Jego szczególnych uczuć, „*którego miłujesz*”; (por. Jan 1: 1,18; Przyp. 8: 22-30; P 5, str. 93), oraz udać się do sfery wielkiej samoofiary, którą Bóg w Swojej mądrości, sprawiedliwości i mocy, już wcześniej przewidział i wyznaczył: „*idź do ziemi Moria*” [Morijah: *widziany, wybrany przez Jehowę*]; (por. 2 Kron. 3: 1) i tam złożyć Go w ofierze zgodnie z Jego zarządzeniami jako zadawalającą ofiarę (całopalenie; E 8, str. 499, u dołu).

PODRÓŻ DO GÓRY MORIA

Tak jak w sercu Abrahama Izaak został zabity jeszcze zanim rozpoczęli podróż, tak samo „*jednorodzony Ojca*”, „*Baranek Boży*” był „*zabity od założenia świata*”, „*przejrzany przed założeniem świata*” (Jana 1: 14,29; Obj. 13: 8; 1 Piotra 1: 19,20; Tyt. 1: 2). Bóg w Swojej miłości, chociaż oznaczało to największą ofiarę z Jego strony, był gotów i wcześniej zaczął czynić przygotowania do całego biegu wydarzeń, które miały doprowadzić do złożenia ofiary Okupu przez Jezusa i do Jego zmartwychwstania – dwóch centralnych zarysów Boskiego Planu Wieków – „*tedy wstawszy Abraham bardzo rano*” (w. 3). Przygotowania te obejmowały: ustalenie i podanie prawdziwych nauk proroczych dotyczących nadejścia wielkiego Wybawiciela mającego rządzić i błogosławić wszystkie narody, „*osiadł osła swego*”; (E 9 s. 266, 284), ustanowienie dwóch klas sług – „*wziął dwóch sług swoich z sobą*”, Jego aniołów (1 Piotra 1: 12; E 2 s. 88, 89, 153, 154) oraz Jego proroków, poprzez których podał proroctwa Starego Testamentu (Mat. 13: 17); wzięcie Logosa, Swego jednorodzonego Syna, „*Izaaka syna swego*” (por. E 2, s. 48, 49, 79-82, 87-91); oraz staranne przygotowanie prawd podanych w Starym Testamencie dotyczących ofiary Mesjasza, „*narąbawszy drew*” (Sędz. 6: 26; E 5 s. 193), aby była ona możliwa do przyjęcia przez Niego w Jego mądrości, sprawiedliwości i mocy, „*na ofiarę paloną*”. Po dokonaniu tych przygotowań, Bóg w swojej miłości, po tym jak Adam zgrzeszył w Edenie, zapoczątkował bieg wydarzeń prowa-

dzących w stronę Kalwarii, „*wstał i szedł na miejsce*”. Chociaż w typie wszystkie przygotowania zostały zakończone, zanim podróż się rozpoczęła, w antytypie przygotowania, np. przygotowywanie prawd przedstawionych w Starym Testamencie, były kontynuowane po rozpoczęciu podróży. A zatem różne zarysy typu wykonywały się aż do pełnego wypełnienia się (E 9, s. 37).

Nie powinniśmy sądzić, że nasz Ojciec Niebiański jest pozbawiony uczuć i że oddanie Swojego jednorodzonego Syna w ofierze nie było poświęceniem z Jego strony (Iz. 63: 9). Niektórzy błędnie uważają, że werset Jana 3: 16, zamiast mówić o miłości Boga, powinien podkreślać ofiarniczą miłość Jezusa, lecz 22 rozdział 1 Mojżeszowej, obecnie przez nas badany, pomaga nam dostrzec, że to Ojciec, w Swojej miłości, poniósł o wiele większą ofiarę, bowiem ofiarował Swojego umiłowanego Syna, który „*był uciechą jego na każdy dzień*” (Przyp. 8: 30) jeszcze zanim świat został założony. Tak więc Ojciec niósł ten ciężar w swoim sercu przez długi czas, na długo zanim rozpoczęła się antytypiczna podróż, podczas gdy Syn nie znał tej sprawy przez tak długi czas. Najwyraźniej nie był w pełni zaznajomiony z naturą ofiary i wszystkim tym, co ona obejmowała, aż do początku piątego tysiącletniego dnia po popadnięciu rodziny ludzkiej w grzech i pod wyrok śmierci, przez co znalazła się ona w potrzebie zbawienia. Chociaż Jezus przyszedł na świat przygotowany do złożenia ofiary (Żyd. 10: 5), to dopiero kiedy przyszedł nad Jordan „*otworzyły mu się niebiosa [wyższe, duchowe rzeczy]*” (Mat. 3: 16; E 15, s. 62). Trzeciego tysiącletniego dnia podróży z Edenu do Kalwarii, w dniu, w którym podany został Zakon (*śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza* – Rzym. 5: 14), Bóg w Swojej miłości doszedł do tego etapu w odsłanianiu Swojego planu zbawienia, w którym wskazał przez ofiary Zakonu oraz na inne sposoby, że związana z nimi część sfery wielkiej samoofiary zaczyna być rozumiana przez naszego Pana, „*dnia trzeciego (...) Abraham (...) ujrzał ono miejsce z daleka*” (w. 4).

Prorocy Boży pilnie badali i wypytywali o znaczenie proroctw dotyczących nadejścia wielkiego Wybawiciela (Jego cierpień, chwały, itd.), które Bóg poprzez Ducha Świętego przez nich podawał, ale nie dozwolono im jasno zrozumieć tych spraw „*którym objawione zostało, iż nie samym sobie, ale nam w tym usługiwali*” – poprzez swoje pisma. Podobnie i aniołowie pragnęli wejrzeć w te rzeczy, ale nie dozwolono im w pełni ich zrozumieć (Mat. 13: 17; 1 Piotra 1: 10-12; P 5, s. 412). Bóg w Swojej miłości powiedział obydwu tym klasom, by pozostały przy takim zrozumieniu nauk proroczych, na jakie Bóg dozwolił w owym czasie, „*zostańcie wy tu z ostem*” (w. 5); oraz dał im do zrozumienia, że On sam i nadchodzący wielki Wybawi-

ciel będą kontynuować antytypiczną podróż i podejmą szczególną służbę ofiarniczą, „ja z dziećciem pójdziemy aż do onąd i odprawimy modlitwy”, a w słusznym czasie powrócą do nich „wrócimy się do was” – z błogosławieństwami wynikającymi z tej ofiary.

ABRAHAM ORAZ IZAAK IDĄ SAMI

Bóg w Swojej miłości zgromadził prawdy dotyczące ofiary możliwej do przyjęcia przez Niego podane w Starym Testamencie i włożył cały ich ciężar na Swojego Syna. Przygotował także ogniste doświadczenia mające pochłonąć ofiarę oraz narzędzie zdolne do zadania śmierci Jego Synowi, i tak wyposażony szedł dalej w antytypicznej podróży (w. 6). O ile nie wcześniej, to nie później niż mając dwanaście lat, Jezus badając Pisma i rozmyślając o świętych rzeczach, dopytywał się o sprawy Swojego Ojca (Łuk. 2: 46-49) oraz o Swój udział w nich, a proces ten postępował, w miarę jak wzrastał w mądrości i w łasce (Łuk. 2: 52); Bóg w Swojej miłości zapewniał Jezusa o Swojej obecności z Nim i Swojej pomocy. Badając Pisma i rozmyślając nad nimi, Jezus w słusznym czasie dowiedział się z nich (Ps. 22; Iz. 53; Dan. 9: 24-27), że z ofiarą Mesjasza wiązą się ogniste próby, i że wiele Pism mówi o tej ofierze oraz o tym, że będzie mogła zostać ona przyjęta przez Boga. Jednakże ponieważ kwestie te nie zostały jeszcze Mu wyjaśnione, nie zdawał sobie jeszcze sprawy, że Pisma te składają świadectwo o Nim (Jana 5: 39). Jeszcze tego nie rozumiał i pytał o tożsamość ofiary możliwej do przyjęcia przez Boga (w. 7).

Bóg w Swojej miłości łaskawie Mu odpowiedział, chociaż w owej chwili jeszcze nie w pełni, mówiąc mu, że Bóg zapewni ofiarę (w. 8). Niebiański Ojciec w Swojej miłości oszczędzał Jezusa, nie dając Mu zrozumieć wielkiej ofiary stojącej przed Nim aż do czasu Jego poświęcenia się i chwil bezpośrednio je poprzedzających (Sędz. 6: 11-18; E 5, s. 186-190; E 15, s. 56 u góry), tak samo jak Abraham zachowywał wielki ciężar swojego serca i do samego końca oszczędzał Izaaka nie mówiąc mu o tym, że to on ma być ofiarą. W tym czasie, kiedy Jezus się poświęcił, Bóg w Swojej miłości, razem z Jezusem, w końcu dotarli do tej części sfery wielkiej samoofiary, jaką Bóg wybrał w Swojej mądrości, sprawiedliwości i mocy. Tam Bóg w Swojej miłości ustanowił wtedy człowieczeństwo Chrystusa wielkim antytypicznym Ołtarzem Ofiary. Odślonił prawdy Pism i we właściwej kolejności zastosował je do tej wielkiej ofiary, a po tym, jak pokazał z Pism Swojemu umiłowanemu Synowi, że ma oddać Siebie jako tę ofiarę, związał Swojego Syna Prawdą i Duchem Prawdy, i zgodnie z celami tej ofiary wskazanymi w Pismach poświęcił Go na złożenie życia jako ofiara za grzech (w. 9). Bóg w Swojej miłości użył Swej mocy i przystąpił do użycia narzędzia, które było w stanie dopro-

wadzić do śmierci Jego Syna (w. 10). Duch pełnego poświęcenia przejawiany przez Jezusa jak również Jego oczywista gotowość do tego, by zostać w pełni strawionym w ofierze (Ps. 40: 9; Żyd. 10: 7; Jana 4: 34; 10: 17,18; 1 Jana 3: 16) są pokazane bardzo wyraźnie w tym, że Izaak najwyraźniej nie stawiał oporu i był gotów pozwolić swojemu sędziwemu ojcu związać się i złożyć w ofierze. Alleluja! Co za Zbawca!

POWSTRZYMANIE RĘKI ABRAHAMA

Ofiarowanie Jezusa jako Nowego Stworzenia nie było Boskim celem, bowiem gdyby umarł On jako Nowe Stworzenie, zamiast żyjącego Zbawiciela mielibyśmy martwego Zbawiciela, który nie mógłby zbawić nikogo. Jego śmierć, jako Nowego Stworzenia spłodzonego do Boskiej natury, nie mogłaby dostarczyć Okupu, równoważnej ceny, która była wymagana przez sprawiedliwość do odkupienia Adama i rasy ludzkiej, która była w jego biodrach, kiedy zgrzeszył. Dlatego też Bóg, w Swojej mądrości, sprawiedliwości i mocy zwrócił się do Siebie w Swojej miłości (w. 11), by nie czynić żadnej krzywdy Jezusowi jako Nowemu Stworzeniu – w którego Nowym Stworzeniu skupiały się obietnice Przymierza (Gal. 3: 16) – albowiem wielka miłość Boga została w pełni wypróbowana i pokazała, że jest w pełnej harmonii z Jego mądrością, sprawiedliwością i mocą poprzez to, że Bóg w Swojej miłości nie odmówił, lecz dobrowolnie i chętnie oddał na ofiarę Swojego jednorodzonego Syna (w. 12; Jana 3: 16; Rzym. 3: 24-26; 8: 32; E 1, s. 116-119), który, chociaż w różnych okresach posiadał różne natury, był niemniej jednak tą samą jednostką, czy to jako Logos, czy jako ludzka istota, czy też jako zmartwychwstała Boska istota (Obj. 1: 17,18; Żyd. 13: 8; E 1, s. 531; E 2, s. 47, 55).

BARAN ZAPŁĄTANY W ZAROŚLA

Zamiast ofiarować Jezusa jako Nowe Stworzenie, Bóg w Swojej miłości skierował się ku doskonałemu człowieczeństwu Jezusa, które opatrnościowo było dostępne i pod każdym względem nadawało się do tego, by być w pełni wystarczającym Okupem, czyli równoważną ceną za zbawienie Adama i całego jego potomstwa (Jana 1: 29; 6: 51; Mat. 20: 28; 1 Tym. 2: 5, 6; 1 Jana 2: 2); złożył zatem Bóg doskonale człowieczeństwo Jezusa jako ofiarę okupową w pełni zadawalającą dla Niego w Jego mądrości, sprawiedliwości i mocy (w. 13). Musi ono na zawsze pozostać martwe, w przeciwnym wypadku Okup zostałby unieważniony, lecz Jezus jako Nowe Stworzenie został w słusznym czasie obudzony z martwych. Jezus „poniósł śmierć w ciele, lecz ożywiony został w duchu” (1 Piotra 3: 18 – przekład A. R. V.); „choć znaliśmy Chrystusa według ciała, lecz już teraz więcej nie znamy [go takim]” (2 Kor. 5: 16). Tak więc Bóg w Swojej miłości otrzymał w zmartwychwstaniu Swojego umiłowanego Syna z powrotem, tak jak w typie

Abraham otrzymał swojego syna Izaaka, w którym skupiały się obietnice przymierza, z ołtarza ofiary, mówiąc obrazowo – jakby z umarłych (Żyd. 11: 17-19). Jakże wdzięczni powinniśmy być, że „*Chrystus umarł i powstał i ożył*”, abyśmy mogli mieć życie, i to nawet mogli mieć je bardziej obficie (Rzym. 14: 9; Jana 10: 10)!

Bóg w Swojej miłości szczególnie uświęcił sferę wielkiej ofiary, w której człowieczeństwo Jezusa zostało złożone na rzecz grzechów świata i uznał ją za sferę, w której wielka ofiara Okupu została dostarczona przez Niego – samoegzystującego Boga o doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy „*I nazwał Abraham imię miejsca onego: Pan obmyśli [Jehovah-jireh – Jehowa upatrzy, lub zaopatrzy]; (...) Na górze PAŃSKIEJ [JEHO-WY] będzie obmyślono [będzie zaopatrzenie – przekład A. R. V.]*” (w. 14). Przed ofiarowaniem Swego jednorodzonego Syna Bóg był objawiany w większym stopniu wyłącznie w Swoim przymiocie mocy, jako Ten, który wywiedzie Mesjasza. Jest to wskazane w typie poprzez wyrażenie, którego użył Abraham odpowiadając na pytanie Izaaka w w. 8, tzn. „*ELOHIM-jireh*”, które znaczy „*potężny Bóg*” [a dokładniej – Bóg w Swojej mocy] *obmyśli* [zapewni ‘*Baranka Bożego*’ – Jana 1: 29, 36]. Jednakże obecnie, po tym jak Bóg złożył w ofierze Swojego jednorodzonego Syna, zaczął być pełniej objawiany jako Bóg Przymierza ze Swoim ludem, jako samoegzystujący Bóg o doskonałej mądrości, sprawiedliwości, mocy i miłości. Wskazuje na to wyrażenie „*JEHOWA – jireh*” (w. 14) w kontraście z wyrażeniem „*ELOHIM-jireh*” (w. 8), (por. E 11, s. 40, 90-93; zwróć także uwagę na wyjaśnienie podane w E 12, s. 635). To bardziej wyraziste objawianie Siebie w Swoich wielkich przymiotach, które rozpoczęło się w Żniwie Wieku Żydowskiego, obecnie w Paruzji i Epifanii stało się szczególnie oczywiste dla Jego ludu (Cienie Przybytku s. 123-126; E 1). W miarę jak dochodzimy do coraz większego zrozumienia Jehowy i działania Jego wielkich przymiotów w Jego wielkim planie odkupienia, niewątpliwie rosną one w naszej ocenie, co sprawia, że sferę wielkiej ofiary czynimy coraz bardziej świętą, w której została przez Niego zapewniona wielka cena Okupu. Alleluja – Wysławiajcie Jehowę!

Bóg w Swojej mądrości, sprawiedliwości i mocy złożył wielkie uroczyste przyrzeczenie, że ponieważ w Swojej miłości działał w zupełnej harmonii ze Swoimi innymi wielkimi przymiotami do tego stopnia, że nie odmówił złożenia w ofierze Swojego jednorodzonego Syna (w. 15,16), będzie wielce błogosławił i w Swojej miłości rozmnoży Swoich potomków, w znaczeniu przenośnym, i że pokonają oni Szatana i jego zastępy, a w Tysiącleciu zostaną użyty do błogosławienia wszystkich narodów ziemi (w. 17,18). Jakże wdzięczni jesteśmy za dwie niezmiennie rzeczy – wielką obietnicę Boga i Jego przysięgę – gwarantującą obietnicę całemu nasieniu! Za-

iste, mamy mocną podstawę dla „*warownej pociechy*” (Żyd. 6: 17-20)! Zważywszy na to, że Przymierze Związane Przysięgą w jego różnych obietnicach (w. 16-18) zostało bardzo szczegółowo wyjaśnione przez Posłańców Paruzji i Epifanii (patrz, np. E 15, s. 683-690; zwróć także uwagę na indeksy do ich pism), nie będziemy go dalej omawiali w niniejszym artykule.

Dzięki ofierze Okupu, Bóg w Swojej miłości powraca teraz przy końcu Wieku (Dz. Ap. 15: 16) z Chrystusem (Dz. Ap. 3: 19-21) i przynosi wielkie błogosławieństwa łaski, znajomości i służby dla Swoich aniołów, a w słusznym czasie, kiedy Nowe Przymierze zostanie zapieczętowane w stosunku do Boga, przyniesie je także dla proroków. Błogosławieństwa te będą zstępować na obydwie te klasy, im pełniej będą one wchodzić i pozostawać w sferze relacji przymierza z Bogiem w Jego miłości, w której to sferze On mieszka, „*Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i (...) przyszli pospołu do Beerseba [studnia przysięgi]*”, (w. 19, w. 5). Chociaż Kościół, Ciało Chrystusa (Ef. 1: 22,23; 1 Kor. 12: 12-27), zawiera się w antytypicznym Izaaku w drugorzędym znaczeniu (Gal. 3: 16,29; 4: 28-31), nie jest on w swoim człowieczeństwie częścią ofiary Okupu. Jedynie Jezus jako doskonała ludzka istota z prawem do życia i prawami życiowymi jest równoważną ceną, ceną zakupu za Adama i jego rasę będącą w jego biodrach w momencie grzechu i utraty prawa do życia dla niego samego i jego rasy (E 7, s. 67, 68). Jednakże Kościół, Ciało Chrystusa, jest częścią Ofiary za Grzech (E 4, s. 144, 145; E 6, s. 355-366; E 7, s. 461-493). W pewnym pomniejszonym sensie, Izaak jest obrazem na całego Chrystusa, Głowę i Ciało złożone na Ołtarzu Ofiary w swoim człowieczeństwie i wzbudzone w Pierwszym Zmartwychwstaniu, by jako wielkie nasienie Abrahama przynieść błogosławieństwa wszystkim narodom ziemi.

Co za głębia znajomości, mądrości, miłości i mocy naszego wielkiego Wszchemocnego Boga objawia się w największej zapisanej w historii czasu i wszechświata ofierze, którą poniósł Bóg poprzez dostarczenie Swojego jedyne Syna, by umarł na Krzyżu Kalwarii dla odkupienia rodziny ludzkiej i zbawienia od skutków klątwy Wybranych, Quasi-wybranych i Niewybranych. Takie apogeum doskonałości znajduje się w Jehowie i wyłącznie w Nim, za co niech będzie Mu przypisana wszelka chwała, wysławianie i uwielbienie!

*Promień świecący z wzgórza Syjonu
każdą krainę rozświetli;
A Król panujący na wieżach Salem
rozkazywał będzie całemu światu.*

SPRAWOZDANIE Z WIELKIEJ BRYTANII ZA ROK 2008

Drogi Bracie Herzig: Łaska i pokój w Jego imieniu!

Składam niniejsze sprawozdanie do rozważenia i dla informacji na temat sytuacji na Wyspach Brytyjskich, zarówno w jej świeckich, jak i religijnych aspektach.

Szaleńcze tempo zmian, jakie miały miejsce w minionym roku, czyni niemal niemożliwym podsumowanie w kilku akapitach bardzo niezwykłych wydarzeń w społeczeństwie brytyjskim. Nie wszystko było złe. Niektóre wielkie odkrycia w sferze nauk medycznych, szczególnie w dziedzinie genetyki, całkowicie rewolucjonizują leczenie chorych, również znaczące postępy w informatyce i astronomii zmniejszają naszą niewiedzę o wszechświecie i ziemi.

Nasilające się trendy, o których wspominaliśmy w naszych wcześniejszych sprawozdaniach, wciąż przyspieszają nieuchronny upadek Wielkiej Brytanii w każdym aspekcie jej istnienia. Prawdopodobnie najbardziej uderzającą cechą roku 2008 był przygnębiający i histeryczny brak zaufania do brytyjskich instytucji finansowych. Wszystko, co było uznawane za bezpieczne i pewne, teraz mocno się chwieje, a ludzie, którzy myśleli, że są niezagrożeni i zabezpieczeni, teraz uświadamiają sobie cierpką i nieprzyjemną rzeczywistość krachu finansowego.

Środki fiskalne pośpiesznie powzięte przez rząd uważa się za odważne i pomysłowe; rząd próbuje wprowadzić gospodarkę z recesji poprzez zwiększenie wydatków. Jedynym sposobem, w jaki można tego dokonać, jest pożyczanie niewyobrażalnych sum pieniędzy i zalanie banków i kieszeni zwykłych ludzi gotówką, tak by mieli oni dużo pieniędzy do wydania i tym sposobem doprowadzili do wyjścia z recesji (Ezechiel 7: 19). Jednak niektórzy uważają tę politykę za samobójczą, ponieważ jej niepowodzenie będzie oznaczać całkowitą ruinę. (Jakub 5: 1-5).

Jedną z wielkich pokus będzie dodrukowanie większej ilości banknotów, co jeszcze bardziej zmniejszy i tak mocno nadszarpnięte zaufanie i doprowadzi do punktu, z którego nie będzie już powrotu. Stopy bankowe są nadal obniżane w celu zwiększenia zaufania. Stopy są obecnie najniższe od trzystu lat, a komentatorzy mówią teraz otwarcie i porównują ten kryzys zaufania do zapaści z lat trzydziestych XX w. Tak, naprawdę, nie ma prawdziwego wyjścia z tego bagna, gdyż im bardziej się miotają, tym głębiej się zapadają!

Jednak najpoważniejszy kryzys dla giełdy londyńskiej nadszedł w 1914 roku, na początku „wielkiego czasu ucisku”. Sytuacja na giełdzie stała się tak trudna, że giełda została zamknięta na niemal sześć miesięcy! Została na powrót otworzona w 1915 roku, w celu ponownego rozpoczęcia handlu. Od czasu otwarcia giełdy w 1773 r., ani przed 1914 r., ani po tej dacie, nie było tak wielkiego kryzysu zaufania, jaki dopiero obecnie pojawił się ponownie. Maklerzy giełdowi „związali się” w 1890 roku (Mat. 13: 30), lecz nie uratowało ich to w 1914 roku!

Słynne sklepy i sieci szybko znikają z głównych ulic Wielkiej Brytanii. W pewnym sensie były one symbolem stabilności finansowej, a ich znikanie przed wzbierającą falą anarchii stwarza atmosferę strachu i rodzi złe przeczucia. Anarchia nie ogranicza się wyłącznie do giełdy i banków, wielu zaczyna na przykład zdawać sobie sprawę, że politycy obecnie nie są już w stanie nadzorować działań policji, co pokazały ostatnie wydarzenia.

Sam rząd przyznaje, że utracił lub traci władzę nad wieloma aspektami administracji cywilnej, szczególnie urzędem imigracyjnym. Minister odpowiedzialny za imigrację przyznaje, że nie ma pojęcia, jak wielu ludzi przyjeżdża do kraju. Wielu muzułmanów urodzonych w Wielkiej Brytanii wyjeżdża do krajów, w których zachęca się ich do zabijania brytyjskich żołnierzy, a jeśli zostaną ranni, mogą przylecieć z powrotem do Wielkiej Brytanii i uzyskać bezpłatne leczenie z Narodowego Funduszu Zdrowia!

Bank Anglii robi co tylko może, by ukryć zakłopotanie spowodowane ostatnimi wydarzeniami, w ostrym kontraście do tego „nierządnicą” z Rzymu nadal obnosi się ze swoją wielkością, jak gdyby szydząc i prowokując swoich wrogów do tego, by ją zaatakowali, i jak dawna Jezabela nadal „farbuje sobie twarz” (2 Król. 9: 30), by wyglądać atrakcyjnie dla konserwatywno-robotniczych rządów Unii Europejskiej. Warto też wspomnieć o nawróceniu na katolicyzm byłego premiera Wielkiej Brytanii Tony Blaira.

Watykan bezustannie pracuje nad usunięciem wszelkich śladów protestantyzmu w Wielkiej Brytanii. Z jezuicką przebiegłością Watykan planuje postawienie rzeźby „Najświętszej Maryi Panny” w Londynie nad Tamizą. Tablica z boku cokołu będzie ukazywała reformatorów *wysmiewających* krzyż, druga będzie ukazywała w złym świetle obrazoburczą działalność reformatorów (niszczenie bałwanów). Ogólnie mówiąc, istniejące kościoły protestanckie śpią głębokim snem w obliczu tego spisku Watykanu. Jednak zniszczenie papieżstwa jest bardzo bliskie, gdyż „Pismo nie może zostać naruszone”. Trudno sobie wyobrazić, jak się to stanie, ale możliwe, że straszne wydarzenia w Bombaju w Indiach mogą być pewną wskazówką. Watykan jest ostatnim bastionem przeciwko islamizacji Zachodu. Gdyby znacząca liczba zamachowców samobójców zaatakowała Watykan, jaki byłby rezultat, gdyby papież i kardynałowie zostali zamordowani, zanim zostałyby podjęte jakiegokolwiek skuteczne działania? Istotnie, byłby to nagły koniec!

Kościół Anglikański znajduje się w stanie agonii. Nawet mały odłam anglikanów wierzących w Biblię nie może pogodzić się między sobą i podzielił się na dwie części. Towarzystwo Strażnica ukrywa swoje podstawowe nauki doktrynalne, nie są one już publikowane w jego głównym czasopiśmie, „Strażnica”, lecz w osobnym piśmie używanym przez nich obecnie

na ich „badaniach”. Być może jest to wstęp do poważnej zmiany doktrynalnej, którą ich wodzowie mogą potajemnie planować.

Spółczesność brytyjska zmienia się całkowicie. W zasadzie samo określenie „brytyjski” zmieniło się nie do poznania w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. Wysoki status religii chrześcijańskiej przesunął się ze środka sceny na bok. Wszystko to, co było uważane za normalne i przyzwoite, jest obecnie przedstawiane jako cudaczne i dziwne. Atmosfera moralna jest w takim rozkładzie, że czyny i słowa, które były nie do przyjęcia pięćdziesiąt lat temu, są obecnie uważane za „normę”.

Dzieło Teraźniejszej Prawdy w Wielkiej Brytanii trwa pomimo trudności spowodowanych przez braci, którzy postanowili sprzeciwić się nam. Ponieważ nie byli w stanie przyjąć nauk i zarządzeń pozostawionych nam przez ostatniego członka Maluczkiego Stadka, zdecydowali się ustanowić swoją własną religię i założyć własną stronę internetową, na której zwraca uwagę nieobecność posłannika Epifanii! Pan nie da się z siebie naśmiewać; muszą oni wziąć odpowiedzialność za swoje czyny.

Ogólnie mówiąc, bracia potraktowali to, co się ostatnio wydarzyło, jako dzieło oczyszczania prowadzone przez Pana. Poza tym wypróbowało to nas *wszystkich* bardzo dokładnie oraz sprawiło, że zdali-

śmy sobie sprawę z wagi solidnego i biblijnego przywództwa, jakiego dostarczasz nam od pięciu lat. Jest to bardzo ważne, gdyż widzieliśmy, jak wersety takie jak 2 Tym. 3: 1-9 i Dz. Ap. 20: 29 *ku naszemu zdumieniu* wypełniają się na osobach, które wcześniej były z nami (1 Jana 2: 19).

Jest wiele pracy do wykonania, w tym roku przypada dwusetna rocznica urodzin Karola Darwina i 150 rocznica opublikowania „O pochodzeniu gatunków”. Darwin jest bohaterem narodowym, którego podobizna znajduje się na brytyjskim banknocie dziesięciofuntowym. Mamy nadzieję, że tak jak nasz Pastor zrobimy wszystko, aby rozwiązać to „wielkie złudzenie” i wyzwolić niektórych z tego fundamentalnego antychrześcijańskiego błędu. Jeśli będzie to wolą Pana, mamy nadzieję, że w 2009 roku uda się zwrócić na to uwagę ogółowi społeczeństwa. Na koniec, drogi Bracie, chcielibyśmy podziękować Ci za dostarczanie naszych czasopism, które pełne są pouczających i duchowo wzmacniających artykułów. Chcielibyśmy również podziękować Panu, że uwolnił nas od „siedła łowczego” (Psalm 91: 3).

Twój brat z Jego łaski

R. D. Doidge (pielgrzym i przedstawiciel).

LIST DO REDAKTORA

LUDZIE MÓWIĄ! SŁYSZĘ WIELE RZECZY, LECZ... Ludzie mówią! Ludzie mówią! Ale cóż, spójrzcie, co mówili o naszym Pastorze! Spójrzcie, co mówili o Ariuszu! O Apostole Pawle! O Jezusie! Wiemy, ile są warte pogłoski o tych osobach, prawda?

Na przykład w przypadku Johnsona był czas, gdy pewien bardzo mądrze wypowiadający się brat w Panu napisał, że Johnson osobiście „zamknął drzwi Wysokiego Powołania” tylko po to, by później je ponownie otworzyć, aby jego syn mógł wejść do Maluczkiego Stadka. Oczywiście usłyszał o tym od innego bardzo mądrego i godnego zaufania brata w Panu, który powiedział mu o tym osobiście... Problem w tym, że Johnson nie miał syna.

Ja sam osobiście zasiadłem około 5 lat temu do napisania książki wyszczególniającej błędy Johnsona. Sądziłem, że dla kogoś dobrze obeznanego z Tomami i Przedrukami Strażnicy, powinno to być tak proste, jak złapanie ryby w balii. Przecież tylu mądrych i godnych zaufania ludzi spośród przyjaciół mówiło, że Johnson był taki a taki, oraz że twierdził tak a tak, i oczywiście wszyscy oni wydawali się kategorycznie podkreślać, że w wielu miejscach zaprzeczał on

bratu Russellowi, wprowadzając „nowe nauki”. Musiałem przeczytać jego pisma, by samemu to sprawdzić, więc powoli zacząłem swoje badania. Sądzę, że po mniej więcej trzech latach czytania jego dzieł w końcu znalazłem błąd, był to błąd w pisowni, błąd drukarski. Wciąż jestem zdumiony, śmiem twierdzić, doskonałością tych dzieł. Jeszcze nie przeczytałem ich wszystkich. Ale jak dotąd jestem pewien, że brat Paul S. L. Johnson bronił pastora Russella, wtórował bratu Russellowi i zgadzał się pod każdym względem z bratem Russellem bardziej niż jakakolwiek inna osoba kiedykolwiek żyjąca.

Im więcej badałem, tym więcej słyszałem wyrazów zatroskania o moje duchowe dobro. Widzicie, Wasz wieczny stan, według niektórych jest w niebezpieczeństwie z powodu samego sprawdzania FAKTÓW, a jeśli miałby to być duch brata Russella, to wolałbym się znaleźć w sekcie Moona. Wciąż nie twierdzę, że drzwi do Wysokiego Powołania są na pewno zamknięte. Zachęcałbym każdego, by osobiście to sprawdził, i nie słuchał hysterii tych, którzy wolą pozostać w niewiedzy co do tego człowieka i jego dzieł, lecz bez wahania, z wielką chęcią pomiatają jego nazwiskiem jako bezecnym, nie posiadając na ten temat żadnej wiedzy.

Twój w Prawdzie,

R. B., Gig Harbor, stan Waszyngton.

ROCZNE SPRAWOZDANIE Z FRANCJI I KAMERUNU ZA ROK 2008

Drogi Bracie Herzig,
Łaska, miłosierdzie i pokój w imieniu Boga i Jego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Jak co roku cieszę się, że mam przywilej przekazać Ci najlepsze życzenia od wszystkich braci i sióstr we Francji, do których dołączam swoje. Zapewniamy Cię o naszych modlitwach, zrozumieniu i ocenie Twojej pracy na naszą rzecz. Nadchodzący rok będzie z pewnością pełen wstrząsów, będziemy musieli przybliżyć się do Pana poprzez nauki i zarządzenia podane nam przez tych, których Pan uważał za słuszne wybrać – ostatnich sług końca Wieku. Tu we Francji wielu braci docenia to, że w tych niebezpiecznych czasach przypominasz wszystkie te podstawowe i absolutnie niezbędne prawdy.

Oto sprawozdanie z naszej działalności we Francji za rok 2008.

WYDAWNICTWA: nie dokonywaliśmy nowych dodruków z powodu obfitej literatury, którą już posiadamy. Jednak praca trwa nadal, a zaangażowani w nią pobudzani są do przygotowywania czasopism z niegasnącą gorliwością, chociaż zajmuje to wiele czasu braciom, którzy pracują w tej dziedzinie po swojej pracy świeckiej. Jak wiesz, wszystko co wydajemy jest w całości przygotowywane przez braci, od tłumaczenia do wysyłki. Zauważamy, że praca ta trwa z tą samą regularnością, a ogół braci od czasu do czasu z przyjemnością okazuje ocenę tym, o których wie, że biorą udział w tej działalności.

PRACA PUBLICZNA: trwa nadal w ten sam sposób. Szczególnie jeden zbór dość regularnie organizuje wyjścia kolporterskie, do których zaprasza chętnych braci z innych zborów, którzy mogą się do nich przyłączyć. Nawet chociaż czasami doznają oni rozczarowania, to odczuwają także radość, gdy uda się sprzedać jeden lub dwa tomy lub broszurki, itd. Praca ta jest naprawdę oznaką niesamolubnej miłości, do której zachęcamy. W latach 50., kiedy rozpoczynaliśmy ten rodzaj pracy w sposób zorganizowany, były oczywiście trudności, ale było mniej przeszkód, mniej zakazów, mniej trudności niż obecnie, dlatego też doceniamy wysiłki czynione przez tych, którzy podejmują tę pracę i w niej trwają.

Praca przeciwko antytypicznemu Zebei i Salmanie trwa i jest jak zwykle wykonywana przez wszystkie zbory we Francji w sferach im przypadających.

INTERNET: To właśnie w Internecie mamy nadal najlepsze wyniki w kontaktowaniu się z ludźmi oraz w liczbie odwiedzin na naszych różnych witrynach, tj. na witrynie MMIL, której głównym celem jest rozpowszechnianie artykułów ze Sztandaru Biblijnego

i artykułów brata Russella itd.; (2) witrynie utworzonej dawno temu, która przedstawia wszystkie pisma brata Russella i innych; (3) specjalnej stronie na temat Piramidy oraz (4) stronie dotyczącej Izraela. Poprzez wszystkie te witryny otrzymujemy wiele pytań, na które trzeba odpowiadać, a czasami później dostajemy zamówienia na literaturę. Jeden brat postanowił skorzystać z usług internetowej agencji reklamowo-handlowej i to również daje bardzo dobre efekty. Stopniowo wzrasta sprzedaż tomów, broszurek i prenumerat.

Jednak Internet stanowi również wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ widzimy tam najobrzydliwsze rzeczy, jakie obecnie istnieją. Dołącza on do telewizji, która jest prawdziwą szkołą przemocy, kształtując zachowanie młodych ludzi, którzy stają się nią przesiąknięci, i czynią ją jedną z zasad swojego życia.

Poza tym nawet wybierając tylko dobre rzeczy można przeznaczać zbyt dużo czasu na rzeczy świeckie, ze szkodą dla studiowania i przedstawiania samej Prawdy publicznie lub prywatnie.

IZRAEL: Działalność ta również trwa, jak wyjaśnialiśmy rok temu, z wizytami ze stron izraelskich, które nie zawsze jesteśmy w stanie zlokalizować, ale które publikują artykuły zaczerpnięte z naszej witryny. Nie znamy obecnego wpływu, jaki to wywiera, lecz jesteśmy pewni, że przyniesie owoc w słusznym czasie, ponieważ jest to częścią naszej obecnej misji, czyli ogłaszania bliskości ustanowienia Królestwa Boga oraz suwerenności Izraela na całej jego ziemi. Wtedy synowie izraelscy przypomną sobie, że nie-żydzi ogłaszali, jakie będą błogosławieństwa przez nich otrzymane, a ich misją będzie powiadomienie o nich całej ludzkości. Dziękujemy ci, Panie, za wszystkie te przywileje, jakie nam dajesz.

KAMERUN: Kamerun jest państwem, które znajduje się w wielkich trudnościach. Bardzo rzadko otrzymujemy wiadomości, lecz brat Mbem nadal wiernie zajmuje się braćmi w tym kraju, wysyła wszelką literaturę, broszurki, itp., o jakie prosi. Módlmy się za wszystkich tych braci, którzy mieszkają na tych bardzo niesprzyjających terenach.

SYTUACJA POLITYCZNA I SPOŁECZNA: Obecny kryzys uderza w cały świat. We Francji, tak samo jak w wielu innych krajach, wiele domów dotyka zwolnienia oraz bezrobocie, dlatego pojawia się coraz więcej niezadowolenia. Niezadowolenie wzrasta w obliczu skandali, które wybuchają, gdy ludzie dowiadują się o oburzających kwotach premii („złoty spadochronów”), które biznesmeni, prezesi i dyrektorzy firm pobierają odchodząc ze swoich firm, gdy

jednocześnie nie wahają się zwalniać setek i tysięcy ludzi z dnia na dzień, często bez odpraw.

Spodziewaliśmy się takiej sytuacji, to przygotowuje się Armia Pana. Na początku 4 tomu Pastor Russell opisał, jaka ma być postawa poświęconych: mają oni być jedynie świadomymi obserwatorami, ponieważ na naszych oczach dzieją się wydarzenia wielkiej wagi. To daje okazję do dawania świadectwa Słowu Bożemu, nie tylko odnośnie codziennych spraw materialnych, lecz także zmian klimatycznych, które dotyczą całego świata. Wszystkie te elementy potwierdzają się nawzajem, a ich obecność potwierdza w uderzający sposób to, co mówili słudzy. Na przykład w 4. tomie na str. 335 brat Russell pokazuje odpowiedzialność krajów zachodnich, kiedy srebrny standard został zastąpiony złotym standardem, co w znacznym stopniu zubożyło kraje Dalekiego Wschodu, takie jak Chiny. Cały rozdział VIII „Wołania żenców” staje się uderzającą rzeczywistością i moglibyśmy uznać to, co wiąże się z Dalekim Wschodem, za „Boską odpłatę”.

SPOJRZENIE MORALNE I RELIGIJNE: Widzimy, że przykład przychodzi z wysokich sfer społeczeństwa.

Kilka lat temu ogłoszono prawo pod nazwą PACS (Cywilny Pakt Solidarności) i jest on „prawną” przykrywką dla wszelkich form nierządu potępionego w Biblii. Rozciąga się od wolnej miłości do homoseksualizmu we wszelkich jego formach, a homoseksualiści domagają się nawet prawa do adoptowania dzieci. Jednak właśnie przygotowano ustawę, na mo-

cy której homoseksualiści nie mogą być dawcami krwi. Pojawiają się obecnie skandale tego rodzaju w sferze religijnej, co prowadzi do odrzucania religii w ogólności oraz trudności w przedstawianiu Prawdy. Jest to bardzo subtelne i przedostaje się mniej lub bardziej podstępnie do sfery Prawdy.

Słowa naszego Pana: „Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?” są coraz bardziej prawdziwe. Niewiele jest uszu ku słuchaniu lub jedynie religie, w których klaszcze się w dłonie, śpiewa, tańczy, tj. gdzie zupełnie brakuje prawdziwej czci.

SFERA PAWDY: Możemy powiedzieć, że wielu braci było i nadal jest bardzo próbowanych fizycznie, moralnie, a nawet duchowo. Coraz bardziej potrzebujemy trzymać się razem, jak mówi Psalm 133, i myślę, że jednak jest między nami duch wzajemnej pomocy, wiary i pragnienia podobania się Panu.

KONWENCJE: Mieliśmy trzy konwencje, a wykłady były przez braci bardzo oceniane. Było przeciętnie 120 słuchaczy na każdej konwencji. Nadal nagrywamy wykłady na taśmy lub wideo dla braci, którzy nie mogą uczestniczyć w konwencjach z powodu wieku, choroby, itd.

Niech Pan błogosławi Cię drogi Bracie Herzig, jak również wszystkich braci, którzy Ci pomagają. Zapewniamy Ciebie, jak również wszystkich braci na całym świecie, o naszej braterskiej miłości i modlitwach.

Pielgrzym, brat Gilbert Hermetz
Przedstawiciel we Francji

PT' 09, 2-15

PAMIĘTAMY

Siostra **Teresa Bursztyka** ze zboru w Leżachowie zmarła 6 sierpnia 2008 r w wieku 70 lat.

* * * * *

Siostra **Maria Domagała** ze zboru w Leżachowie zmarła 19 marca 2009 r w wieku 64 lat.

* * * * *

Siostra **Janina Kozanecka** ze zboru w Łodzi zmarła dnia 30 marca 2009 roku w wieku 94 lat.

* * * * *

Siostra **Wiesława Szymańska** ze zboru w Łodzi zmarła dnia 22 kwietnia 2009 roku w wieku 73 lat.

* * * * *

Dnia 2 czerwca 2009 zmarła siostra **Michalina Giszczak** ze zboru w Lublinie.

* * * * *

W dniu 20 czerwca 2009 swój bieg w wieku 90 lat zakończył **brat Tadeusz Powskiński** ze zboru Pana w Poznaniu.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

Redaktor: Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować pod adresem:

05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17; e-mail: srme@epifania.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.pl>